

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, telefon 63 — BIAŁYSTOK — Administracja: Legionowa 1, tel. 71, telefon 64.106

Sejm nie dopuścił Polski do międzynarodowej konferencji gospodarczej

Skandaliczna uchwała sejmowa zamknęła państwu drogę na światowe obrady ekonomiczne

WARSZAWA, 23.3.

Po cichu, milczkiem skradł się Sejm z budżetu ministerstwa spraw zagranicznych pozycję 250.000 złotych, przeznaczonych na koszty udziału Polski w międzynarodowej konferencji gospodarczej, swołanej pod auspicjami Ligi Narodów do Genewy na dzień 4-ty maja.

Niesłychana ta uchwała, wywołana przez partyjność prawicowej sprawy, że ze wszystkich narodów Europy jedynie Polska nie będzie reprezentowana w tym pierwszym po wojnie międzynarodowym parlamencie gospodarczym.

Brak Polski w Genewie w dniu stał się może dla nas katastrofą, szczególnie jeśli władz pod uwagę, że będą nied,

tem poruszone zagadnienia polityki celnej, że Niemcy nie ośmieliły wykonać zobowiązania Polski, by wyjechać przed światem, iż wina wojny celnej z Niemcami spada na nas.

Ja osobista uchwała Sejmu gwałtownie opowiedziała się przeciw uchwałom skrajnej lewicy, a niewielkiej pozycji nie może być traktowane jako projekt przeciwności delegacji, do której wchodzi przedstawiciel wszystkich kierunków polityczno-gospodarczych z 6. min. Głównie i wice-min. Doleżalec na czele.

Dodać należy, że już od dziś, wskutek uchwały Sejmu, delegacja na konferencję przestała funkcjonować, istnieć.

Anarchja w Szangha'u

Krwawe walki wśród Chińczyków



Parol angielski z karabinem maszynowym na samochodzie pełni służbę bezpieczeństwa na ulicach Szanghaju.

LONDYN, 23.3. W Szanghaju palą się cała dzielnica miasta Cza-pai. Pożaru dotyczący nie uga-szono. Są liczne ofiary w ludziach. Spłonęły setki domów.

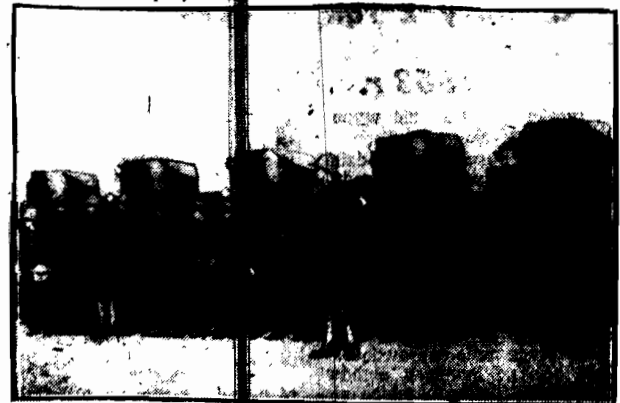
W dzielnicy Cza-pai trzymają się dotychczas oddziały obco-cie. Motocykle, korzystając z całkowitej bezkarności, grabią i palą domy już od trzech dni. Pożar ogarnął wreszcie całą dzielnicę.

SZANGHAJ, 23.3. General Pi-Szu-Szen, dowódca wojsk północnych zgodził się na kapitulację swojej armii. Regularna wojska nacjonalistów zbliżają się obecnie do Chapei, dzielnicy

Szanjaju, położonej poza kontrolą międzynarodowymi. Bandy, złożone z żołnierzy i włóczęgów, są panami tej dzielnicy.

Wzmocnione są pożary i dokonywane na szeroką skalę akty grabieży. Na ulicach leżą liczne trupy. Grabieżcy walczą między sobą o zdobycze. W dzielnicy tej odbywają się sceny dantejskie. Słychać bezustanne odgłosy strzałów, lament kobiet i dzieci.

Wiele kobiet, pozostałych ze strachu w swych mieszkaniach, znajduje się bez żadnej odzieży, która została rozgrabiona.



Oddział samochodów pancernych. Załogi składają się z ochotników europejskich, mieszkańców i sw. koncesji cudzoziemskich, w których obronie zapewnienie musieli walczyć.

LONDYN, 23.3. Według doniesień z Szanghaju, panuje w chińskiej części miasta zupełna anarchja.

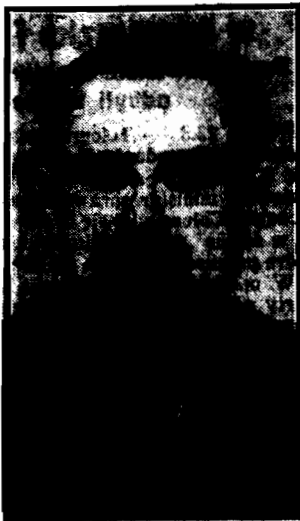
Walki uliczne między zwolennikami najrozmaitszych kierunków politycznych z jednej, a strajkującymi z drugiej strony trwają od wczoraj po południu bez przerwy.

Niezwykła katastrofa tramwaju

RZYM, 23.3. Tramwaj elektryczny z Lodi do Mediolanu wyjechał. Maszynista czując, że pasażerów poniosło śmierć,

Tramwaj spadł z mostu i tylko dzięki temu, że przednie koła zahaczyły się o barierę kamienną, nie wpadł do rzeki.

Prezydent m. Radomia



Jan MIGHALSKI, którego wybrali w dniu 3-miesięcznego sprawowania obowiązków głowy miasta, nie zdobył wsparcia bieżącej dotychczasowej gospodarki pp. rajców, w rezultacie czego władze wojewódzkie rozwiązały radę m. Radomia i zarządziły nowe wybory.

Zniesienia podatku obrotowego

od artykułów spożywczych domaga się podkomisja sejmowa

WARSZAWA, 23.3. Komisja skarbową Sejmu ma dziś załatwić sprawozdanie swej podkomisji w sprawie zmiany postanowień o podatku obrotowym w celu potanienia artykułów pierwszej potrzeby.

Podkomisja proponuje zwolnić nie od podatku obrotowego wszystkie artykuły spożywcze pierwszej potrzeby, wytwarzane w kraju.

Chodzi więc o zboża, mąkę, bydło, mięso, wyroby masarskie, pieczywo, nabiał.

Zwolnienia te miałyby dotyczyć zarówno handlu hurtowego, jak detalicznego.

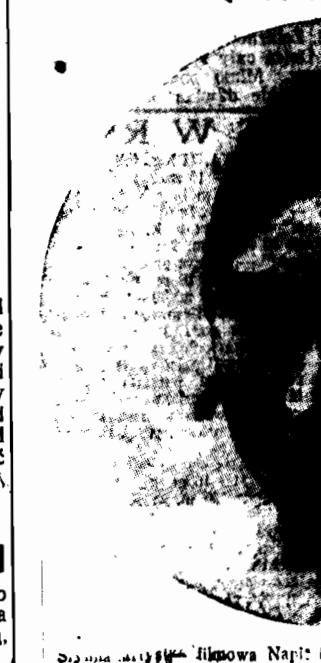
Podkomisja proponuje upoważnienie Rządu do odraczania terminu zapłaty patentów (świadectw przemysłowych) w miarę sytuacji gospodarczej płatników.

Zadania robotników łódzkich w ręku wiceprem. Bartla

WARSZAWA, 23.3. Wczoraj w godzinach popoł. wpłynął na ręce p. wiceprem. Bartla, memoriał robotników łódzkich, dziś zaś o godz. 1-ej przedłożono mu warunki przemysłowców.

Prezydium Zjazdu (od lewej): pp. Karśnicki, Wodzyńska, Tymińska, Olewiński i Frasunkiewicz.

Konserwatystka



Stojąca przy niej: Filipowa. Napół: Kowalska nosi wbrew modzie włosy

Straszliwy orkan na Syberji

Miasta zniszczone ruch kolejowy wstrzymany

MOSKWA, 23.3. — Tel. wł. — Z Syberji donoszą o straszliwym orkanie, który zniszczył cały szereg miast.

W Tomsku całe dzielnice zrujnowane. Miasto tonie w clemno-

ściach. W fabryce zapalek spłonęło 15 robotników. W dystrykcie kolejowej, tomskiej, omskiej i atłajskiej wstrzymano ruch kolejowy z powodu zerwania mostów i uszkodzenia torów.

Krwawa walka w cerkwi sowieckiej

Dziś godny bójkę komunistów z wiernymi

MOSKWA, 23.3. Donoszą z Mińska, że doszło tam do krwawej walki w cerkwi należącej do t. zw. żywego kościoła, popieranego przez komunistów.

W czasie nabożeństwa tłum

wiernych wdarł się do wnętrza świątyni z okrzykami: — Bij Antychrysta!

Krwawa walka, przerwana interwencją milicji, trwała 2 godziny.

Wspólny projekt rozbrojenia Polski, państw małej Ententy i Francji

GENEWA, 23.3. Paul Boncour, delegacji polskiej, rumuńskiej, jugosłowiańskiej i czesko-słowackiej, ponieważ specjalne warunki, w których żyją te państwa, wymagają programu rozbrojenia węgla będącego uzupełnieniem programu francuskiego.

delegacji polskiej, rumuńskiej, jugosłowiańskiej i czesko-słowackiej, ponieważ specjalne warunki, w których żyją te państwa, wymagają programu rozbrojenia węgla będącego uzupełnieniem programu francuskiego.

Sprawa ordynata Bispinga

przekazana z powrotem sądowi apelacyjnemu z powodu błędów proceduralnych

WARSZAWA, 23.3.

Sąd najwyższy w Warszawie wczoraj skazał kasacyjnie obrońców ord. Bispinga, skazanego na 4 lata więzienia, i przekazał proces do ponownego rozpatrzenia przez sąd apelacyjny.

Do wniosku obrony przychylił się prokurator Kondratowicz, stwierdzając, iż w motywach wy-

roku pominięto cały szereg istotnych okoliczności.

Przyczyną skasowania wyroku są więc błędy proceduralne, co nie przesądza kwestii winy i nie dotyczy meritum sprawy.

Proces znajdzie się na wolandzie sądu apelacyjnego prawdopodobnie na jesieni.

Zjazd harcerzy okręgu warszawskiego



Prezydium Zjazdu (od lewej): pp. Karśnicki, Wodzyńska, Tymińska, Olewiński i Frasunkiewicz.

— Prezydent m. Larowa, p. Jónoff. Niezmiennie obchodził onegdaj 80-letnie pracy zawodowej w drukarni, P. Neumann jest właścicielem drukarni.

POLICZEK, którego odgłos potoczył się po całym świecie

Kiereński znieważony nie przez Rosjanę, lecz przez Amerykanę

NOWY JORK, 23.3. Śledztwo w sprawie spótkowania Kiereńskiego na wiecu emigrantów rosyjskich, w których zginął podczas rewolucji rosyjskiej jej na-rzeczony, oficer armii rosyjskiej, Krywoszein, zamordowany przez żołnierzy po wiecu wojskowym na którym przemawiał Kiereński.

Właściwym zaś powodem nawiązania p. Barri w stosunku do Kiereńskiego były tragiczne okoliczności, w których zginął podczas rewolucji rosyjskiej jej na-rzeczony, oficer armii rosyjskiej, Krywoszein, zamordowany przez żołnierzy po wiecu wojskowym na którym przemawiał Kiereński.

Zamach na komendanta posterunku policyjnego w Wołominie

Sprawca zamachu, posterunkowy odebrał sobie życie

WARSZAWA, 23.3. Zamach na komendanta posterunku w Wołominie p. przedwójnika Feliksa Zawadzkiego przybył posterunkowy Jan Zar i po krótkiej wymianie zdań strzelił do niego trzykrotnie.

Na szczęście wszystkie trzy strzały okryły. Wówczas po-

sterunkowy Zar wybiegł z miejscem zamachu i udał się do siebie, gdzie strzałem w skroń pozbawił się życia.

Samobójca pozostawił żonę i troje dzieci.

Śledztwo prowadził komendant policji powiatu radzyńskiego.

Komunistyczne awantury na plenum Sejmu

BURZLIWE ECHA AFERY WOJEWÓDZKIEGO I LIKWIDACJI N. P. Ch.

WARSZAWA, 23.3. Wczorajsze posiedzenie Sejmu było kilkakrotnie widziane scen gwałtownych, urządzanych przez grupy komunistyczne. Zaczęło się to na samym wstępie posiedzenia. P. marszałek Rataj zarządził odczytanie wyroku sądu marszałkowskiego w sprawie p. Wojewódzkiego. Po odczytaniu marszałek zauważył, że jakkolwiek prawdziwość nie wszystkich zarzutów została dowiedziona Wojewódzkiemu, to jednak i te fakty, które stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, są tego rodzaju, że

nie dadzą się pogodzić ze stanowiskiem posła i obowiązkiem poselskim. Stawa te wywołidy z równowagi kilku posłów komunistycznych. Stychać wykrzykniki, które za chwilę przechodzą w hałas, z półśrodków którego wzbija się głos p. Sochackiego. Marszałek dwukrotnie przywołuje komunistycznego posła do porządku, poczem kończy: — Poza porządkiem prawnym jest jeszcze porządek moralny i ten porządek moralny został niewątpliwie naruszony. Potem było zajęcie z komunistą Warszawskim. Po załatwieniu po-

prawek budżetu, Izba przystąpiła do obrad nad projektem ustawy o postępowaniu dyscyplinarnym przeciw urzędnikom na Pomorzu. P. Warszawski zażądał głosu i wstąpiwszy na trybunę, zaczął mówić o tem, że w imieniu komunistów protestuje przeciw nowym gwałtom, dokonywanym przez rząd państwa przeciwko chłopskim organizacjom jak Hromada i N. P. Ch. Marszałek w tej chwili odebrał mu głos, a chwilę później pośledzenie, a otwierały je zaraz potem, oświadczył, że tego rodzaju wybryk jest niezgodny z duchem parlamentu, że jest to zarazem nadużycie dobrej woli i lojalności marszałka. Komisja rozprawy przystąpiła. Marszałek przywołał p. Bałłnę trzykrotnie do porządku ostatni raz z zaplaceniem do protokołu. Pod koniec obrad p. Bałłna w imieniu N. P. Ch. domagał się wstawienia na porządek dzienny następnego posiedzenia wniosku swego stronnictwa o wyrażenie wotum

nieufności rządowi Marszałka Piłsudskiego z powodu zakazania Niezależnej Partii Chłopskiej i Białoruskiej Hromady. Marszałek dwa razy przywołał mówcę do rzeczy i zagroził odebraniem głosu. Wniosek p. Bałłny o uzupełnienie porządku dziennego odrzucono.

Sejm odrzucił wotum nieufności dla ministrów: Meysztowicza i Niezabytowskiego głosami prawicy i centrum

WARSZAWA, 23.3. W Sejmie odbyło się wczoraj głosowanie nad wnioskiem „Wyzwolenia” o wyrażenie nieufności ministrom sprawiedliwości i rolnictwa.

Wniosek: „Sejm żąda ustąpienia min. p. Meysztowicza” w imiennym głosowaniu odrzucono 128 głosami przeciw 94. Drugi taki sam wniosek, dotyczący p. min. Niezabytowskiego odrzucono również w imiennym głosowaniu 131 głosami przeciw 83. Za wotum nieufności dla obu ministrów głosowały grupy: Wyzwolenie, Str. Chłopskie, P. P. S., mniejszości słowiańskie, komunistki, N.P.Ch. i Niemcy. Wstrzymali się od głosowania Zydy i Kłub pracy. P. Głabiński zapytany o stanowisko Z.L.N. wobec wniosku Wyzwolenia oświadczył, że Z.L.N. nie mając zaufania do rządu, będzie głosował za wotum nieufności dla całego rządu, a natomiast nie będzie szedł na ręce stronnictwom lewicowym, które chciałyby usunąć z rządu jednego lub drugiego ministra.

Pierwszy normalny budżet państwa ostatecznie uchwalono

Wydatki: 1.988.268.410 złotych WARSZAWA, 23.3. Sejm zatwierdził wczoraj ostatecznie pierwszy normalny budżet państwa na rok 1927/28. Ostateczną kwotę wydatków ustalono na 1.988.268.410 zł., zaś suma dochodów wynosi — 1.990.539.947 zł. Nadwyżka budżetowa wynosi więc 2.271.532 zł. Marszałek Rataj oznajmił, że budżet w tem brzmieniu odesła do ogłoszenia. Następnie przyjęto en bloc 121

rezolucyj, uchwalonych przez większość komisji. Rezolucje mniejszości odrzucono, a wśród nich rezolucję p. Czapińskiego, wzywającą rząd do cofnięcia rozporządzenia ministra wyznaczenia w sprawie praktyk religijnych w szkołach. Marszałek wobec zakończenia sprawy budżetowej stwierdził, że Sejm dokonał swojej pracy przed terminem i że z całym uznaniem musi podnieść wytyżoną pracę komisji budżetowej.

Twarda lekcja którą dał Rząd partyjnictwu wychodzi Sejmowi na dobre

(wat). Na ośm dni przed upływem konstytucyjnego terminu Sejm dokonał odprawy budżetu na okres 1927-8. Marszałek Sejmu poświęcił faktowi temu wzmiankę pochwalną skierowaną swąsacą pod adresem komisji budżetowej, jej prezesa p. Rymera i generalnego referenta p. Byrki. Zadwojenie, które się w Sejmie wypowiedziało, jest niezawodnie uzasadnione. Mimo skróconego o dwa tygodnie czasu wyznaczanego na rozprawę budżetową, działa ustawodawcza potrafiła dać sobie radę i sadania dokonały. Świadczy to o chęci i rozbudowanym poczuciu obowiązku i rozwiniętej sortowości. Lecz obraz nie byłby zupełny, gdyby się pominięło młoczenie i nie przywołało dań wielkie momentu decydującego, który spowodował przewrót w umysłach i niedoświadczonych dawnoletnich nazwów reprezentacji parlamentarnej. Momentem tym — przypominamy, gdyż nie stracił on dotąd aktualności — jest przewaga, jaką narodziła się w Polsce wobec wykonawstwa nad ustawodawstwem. Lekcja była twarda, ale mał wyraz skuteczną. Lekcja trwa nawet dotąd i polega na tem, że Rząd wciąż jeszcze w sposób nieproporcjonalnie szorstki traktuje pożytki Sejmu. Jest w tem metoda za sławiająca surowością środków, ale pedagogicznie uzasadniona. Po kilku latach nieodwołanej przewagi wykonawstwa, nie wolno zbyt rydnie powracać do normalnych stosunków parlamentarnych, aby nie wrócić do dawnej sorwy. Po długim bezruchu, po wielki smutku trwał dzień, który ma być sławny.

Skarb przeciw obniżeniu opłat za paszporty zagraniczne

W obawie przed pogorszeniem się bilansu płatniczego Gospodarcza komisja opiniodawcza przy Radzie ministrów, której przewodniczy p. Wiślicki, wysunęła postulat obniżenia opłat za paszporty zagraniczne dla przemysłowców i kupców. Ministerstwo skarbu wypowiedziało się jednak przeciw obniżeniu tych opłat z obawy, aby nie pogorszył się nasz bilans płatniczy. W r. 1926 wydano przeszło 40 tysięcy paszportów zagranicznych. Każdy wyjeżdżający zagranicę ma prawo do wywozu 1000 zł. w złocie. Wywieziono więc w roku ubiegłym około 80 milionów złotych zagranicą. Przy obniżeniu opłat paszportowych wywóz pieniędzy z Polski wzrósłby jeszcze bardziej, co nie wątpliwie odbiłoby się ujemnie na naszym bilansie płatniczym.

Od stycznia dwa nowe podatki

Stopa - niska, lecz płacić musi każdy Ministerstwo skarbu opracowało nowe projekty w zakresie podatków dochodowego i majątkowego. Oba te podatki mają charakter powszechności i zmierzają do tego, by obciążyć jak najszerszą sferę płatników. Projektowana ustawa o podatku dochodowym oparta jest na wzorach francuskich: przewiduje ogólny podatek od minimum dochodu, a poza tem różniczkuje dochody i od każdej ich kategorii pobiera podatek osobno. Podatek majątkowy ma być stały, ale wymierzany w kwotach bardzo niskich, tak, że stanie się właściwie uzupełnieniem dochodowego. Stopa jednego i drugiego podatku nie jest jeszcze ustalona, będzie jednak bardzo niska. Wpływ z podatku majątkowego przewidywany jest w kwocie 60 mil. zł. rocznie. Obie ustawy Rząd projektuje wprowadzić w życie od 1 stycznia r. p.

Rozwiązanie Rady miejskiej w Radomiu

Za lekkomyślne tolerowanie rażącej misie gospodarki magistrata Minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski zarządził o-nogdaj rozwiązanie Rady miejskiej w Radomiu. Rozwiązanie Rady m. Radomia, zarządzone na wniosek wojewody kieleckiego p. Manteuffla, nastąpiło na podstawie art. 66 dekretu o samorządzie, który uprawnia do rozwiązywania rad miejskich w tych wypadkach, kiedy działalność danej rady jest szkodliwa. Motywy rozwiązania Rady miejskiej w Radomiu są następujące: Władze samorządowe zaobserwowały, iż magistrat m. Radomia od dłuższego czasu prowadzi fatalną gospodarkę, która stan finansowy miasta prowadzi do ruiny. Magistrat m. Radomia opracowywał nierzadkie preliminarze budżetowe, a w wydatkach przekraczał ramy budżetu, pogarszając stale ciężkie położenie finansowe miasta. Rada miejska, mając obowiązek nadzoru nad działalnością magistratu, tolerowała jego wykroczenia i dopuszczała lekkomyślność do coraz gorszego stanu rzeczy. Ministerstwo polecił wojewodzie kieleckiemu rozpuścić nowe wybory do Rady m. Radomia. Magistrat radomski, do którego przydzielony został delegat rządowy z ramienia województwa, pełnić będzie obowiązki do czasu wyborów i ukonstytuowania się nowej Rady miejskiej.

HABSBURGOWIE przeciw Rządowi polskiemu Proces o Komorę Cieszyńską

Onegdaj w sądzie okręgowym w Cieszyńsku rozpoczęła się sprawa o własność dóbr Komory Cieszyńskiej arcyks. Fryderyka, syna jego Albrechta i arcyks. Józefa. Od 5 lat dobra te znajdują się pod sekwestrem rządowym. Przed dwoma laty arcyksiążę Fryderyk wraz z synem swym arcyksiążciem Albrechtem — kan dydatem do korony węgierskiej — wniosł do sądu cieszyńskiego powództwo o zwrot dóbr cieszyńskich. W razie wygrania procesu Rząd Polski w zamian za otrzymane dobra zapłaciłby na rzecz międzynarodowej komisji reparyacyjnej, na poczet niemieckich i austriackich odszkodowań wojennych, kwotę, na którą kupiłaby za oszacowanie dobra cieszyńskie. Ze względu na wielką wartość materialną „Komory Cieszyńskiej” byłaby to suma kolosalna. Arcyksiążę Fryderyk w swym pozwie czyni propozycję ugody, proponując, w razie oddania mu dóbr, zrzeczenie się bezpłatnie trzeciej części „Komory Cieszyńskiej”, część obecnie już rozparcelowanej pomiędzy inwalidów wojen i osadników, oraz oddanie bezpłatnie Rządowi wszystkich terytoriów i gruntów w pasie nadgranicznym, potrzebnych do strzeżenia granic, jak również placów, potrzebnych pod budowę gmachów rządowych, koszar itp., zgadzając się jednocześnie na wszelką kontrolę Rządu przy obsadzeniu stanowisk w administracji tych dóbr i zakładach przemysłowych. Rząd ze swej strony obstaruje przy całkowitem przyznaniu mu własności „Komory Cieszyńskiej”.

Za odezwę Ligi praw człowieka nie pociągnięto nikogo do odpowiedzialności

Wbrew pogłoskom, jakoby prokuratura postanowiła żądać od Senatu wydanie senatorów Limanowskiego i Posnera za podpisanie odezwy „Ligi praw człowieka i obywatela” w sprawie więźniów politycznych, z młarodajnego źródła dowiadujemy się, że wogóle nie ustalono jeszcze samej sprawy odpowiedzialności za podpisanie tej odezwy. O wydanie posłów czy senatorów możnaby wystąpić dopiero po ustaleniu tej odpowiedzialności.

108-letnia służąca po dziś dzień nie puszcza pracy z rąk Pamięta pańszczyznę, powstanie 1831 r. i 1863 r.

Dawne czasy i dawnych ludzi pamięta p. Anna z Podzielnich Janowa Sosnowska, żywa i wesola staruszka, zamieszkała u dawnych swych wychowawców p. K. przy ul. Żelaznej nr. 47 w Warszawie. Długo cały spędza na łataniu biełizny. Mimo pokasnej liczby 108 lat, jakie dźwiga na swoich barkach, rzeźka staruszka nie wypuszcza roboty z rąk. Pani Anna Sosnowska urodziła się w Krasnem, w dobrach rodu wójtów hrabiów Krasieńskich. — Na pańszczyznę chodziłam jeszcze — wspomina dawne lata — pracowałam i za siebie i za matkę, chcąc jej oszczędzić trudu, gdy była słaba, a karbowy z batem przychodził wypędzać ludzi do roboty. — Jak przez mgłę coprawda pamiętam barwne mundury ułanów z 30-go roku. Teraz to takich nie ma. Miałam wtedy 12 lat, gdy przyjechał do wsi patrol ułanski. Rok 1863 pamiętam zato jak żywy. Strzelanie na Krakowskim, pogrzeb plechą poległych, pogromy, walki uliczne, stracenie naczelnika Traugotta... Oj! były czasy, nie dał Bóg przeżyć to raz jeszcze... Około roku 1850 p. Anna wstąpiła w związek małżeński z szewcem warszawskim Janem Sosnowskim. W dwadzieścia lat później owdowiła. — Jednego tylko miałam męża — mówi staruszka — i więcej już mieć nie chciałam. Na co mi to? Z mężem to tylko kłopot... A teraz, o sama tylko jestem na świecie. Córka umarła jak miała dwanaście lat, a syn... „ruscy” go wzięli na wojnę z Turkami i już nie wrócił... I lzy zaszkliły w błędnym oczach staruszki.

Spór o rozbudowę miast

toczy min. spraw Wewn. z min. Skarbu Nowa ustawa o rozbudowie miast opracowana przez min. skarbu zawiera artykuł, przewidujący, iż kredyty na nowe budowie udzielane będą dopiero po ukończeniu budowy rozpoczętych z kredytów, otrzymanych od Rządu. Przeciwko temu artykułowi wystąpiło min. spraw wewnętrznych, widząc w nim ograniczanie ruchu budowlanego. Spór ten rozstrzygnie Rada Ministrów. Spór wywołany został brakiem środków na finansowanie ruchu budowlanego. Na samo ukończenie budowy rozpoczętych z kredytów, otrzymanych od Rządu, potrzeba w r. b. 55 mil. zł. i na ukończenie budowy rozpoczętych wogóle — dwa razy tyle. Tymczasem min. skarbu nie przewiduje możliwości wyznaczenia na ten cel więcej niż owe 55 mil. zł.

15-minutowe referaty na zjeździe wojewodów

Min. Składkowski zabrania gadulstwa WARSZAWA, 23.3. Dnia 2 kwietnia b. r. odbędzie się w Warszawie jednolity zjazd wojewodów. Na zjeździe, który odbędzie się w sal. konferencyjnej M. S. W. będzie wygłoszony szereg referatów. Według rozkazu ministra Składkowskiego referat nie może trwać dłużej niż 15 minut.

GIEŁDA

WARSZAWA, 23.3. Na rynku akcyjnym znów wzmożła się realizacja, pociągając za sobą mięknięcie kursów wszystkich walorów. Jedynie akcje Habsbusa, których prawie nikt nie ma na rynku, adowały o 10 proc. Rynek walutowy trwa w kłopotliwym stanie. Posiadacze dolarów daremnie wpatrują prywatnych zabywców po 8.93, mając nadzieję sprzedaży ich Bankowi Polskiemu po 8.90 i 8.89 (w drobnych odcinkach). PRYWATNE NOTOWANIA POLUDNIOWE Metale Rubel złoty 4.70, Dolar srebrny 8.40, Rubel srebrny 2.70, Srebrny błon rosyjski 1.3. Dewizy Berlin 2.12, Belgia (za 100) 124.75, Holandia (za 100) 369.00, Londyn (za 1) 43.56, Paryż (za 100) 35.13, Praga (za 100) 26.57, Szwajcaria (za 100) 172.5, Wiedeń (za 100) 126.15, Włochy (za 100) 41.00, Czerwone 33.75. Papier lokacyjne Dolarówka 50.5, 5 proc. pożyczka konwersyjna 58.25, 8 proc. pożyczka 98.00, 10 proc. pożyczka 103.00, 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 53.00, 5 proc. obligacje m. Warszawy 1915 — 16 r. 85.00, 5 proc. L. Z. m. Warszawy 51.59. Akcje B. Polski 120.00, B. Dyskontowy 128.00, B. Handlowy 6.00, B. Zachodni 3.35, B. Zjedn. Ziem. Polski 2.6, Elektryk 4.00, Dąbrow. 57.00, Chodorów 115.00, Częstochowa 2.45, Michałów 0.56, Warsz. Ciężki 4.3, Fribel 60.00, Wysoka 5.75, Węg. 92.00, Nibel 4.15, Ciesielski 33.00, Elster 5.3, Lipów 20.5, Modrzewów 6.9, Norblin 133.00, Ostrowiec 83.00, Parowoz 0.83, Połaniec 2.5, Rudnik 1.5, Starachowice 2.7, Zawiercie 31.5, Żyrardów 13.00, Borkowski 2.45, Habsbus 122.00.



Radom dał sobie radę bez swej miejskiej rady, więc naszych ołów miasta zdjął teraz strach błąd. Bo przecież każde miasto nieustannie marw By doczekać się mogło takiej wyprzedzki.

Konkurs ekspedjentek Za „największy targ” 100.000 dolarów nagrody

Kupcy amerykańscy urządzili niezwykle zawody wśród pań sklepowych, sprzedających towary. Chodziło o wybór królowej amerykańskich ekspedjentek.

Do konkursu stanęło 20 pań a zawody trwały cały tydzień w 20 największych magazynach nowojorskich.

Rekord zdobyła 42-letnia Mrs. Metty Green, matka trojga dzieci i żona chorego i pozbawionego pracy męża.

Pań Green przypadła w udziale nagroda w wysokości 100.000 dolarów.

Kupiectwo amerykańskie zamierza urządzać rok rocznie takie zawody, zobowiązując kontraktową każdą z ubiegających się o nagrodę, iż w razie jej zdobycia nie porzuci dotychczasowego zawodu i wytrwa w nim co najmniej jeszcze 5 lat.

MIESZKANKI HAREMÓW NA WOLNOŚCI

Używają i nadużywają jej ku zgorszeniu prawowiernych wyznawców Proroka

Do niedawna jeszcze policja turecka nie miała sposobności do notowania nazwisk kobiecych.

Jeśli zdarzyło się jakieś przestępstwo lub nawet zbrodnia, a sprawczynią jej okazała się kobieta, był to jakiś wyjątkowy wypadek, który wywoływał nie małą sensację.

Ledwie jednak otworzono drzwi haremów i kobieta stała się wolną obywatelką dysponującą swą własną osobą, kroniki policyjne i sądowe zarożyły się od nazwisk kobiecych.

W dzienniku „Akszan” (Więź) wychodzącym w Stambule czytamy następującą historię: Piękna dziewczyna, nazwiskiem Rulkie Hanum, zniknęła tajemniczo z domu. Stroskani rodzice udali się o pomoc do policji i w kilka dni później wykryto kryjów

kę uciekierki. Przebywała w mieszkaniu niejakiego Hahla.

Piękną Rulkie odprowadzono do domu rodzicielskiego. W kilka dni potem doniosło to samo pismo, iż 16-letnia uczennica gimnazjalna Belma Hanum popełniła samobójstwo z powodu za wiedzionej miłości.

Nieszczęśliwa ofiara uczucia pozabawiła się życia wystrzałem z rewolweru.

Nie przebrzmiała w Stambule wiadomość o tragicznej śmierci Belmy, gdy nowy wypadek wstrząsnął publiczną opinią.

Z pokładu parowca skoczyły do morza dwie młode Turczynki.

Zdolano je wydobyć z wody. Były to studentki wydziału prawnego Melika Hanum i Hikmet Hanum. Melika jest córką prezydenta konstantynopolańskiego i by handlowej, Hussein Beja, koleżanka jej pochodzi z ubogiej sfery.

Powodem desperackiego czynu była zawiadziona miłość Hikmety do pewnego studenta, który nie reagował na gorącą miłość dziewczyny.

Turczynki są z natury romanzy

czne i działają pod pierwszym wrażeniem.

Koleżanka Melika słynie jako znakomita pływaczka.

Skoczyła więc do morza aby uratować swą przyjaciółkę od śmierci.

Samobójstwa z powodu zawziętych miłości i fakty uprowadzenia dziewcząt są w Stambule na porządku dziennym.

Tego dawniej nie było.

Kobiety tureckie nie miały bowiem sposobności do romantycznych przeżyć.

Złota wolność nastroczyła im dopiero okazję.

Starzy a pobożni Turcy czytając w dziennikach te sensacyjne wiadomości rozpaczają nad upadkiem moralności i wzywają piekła na tych, którzy dali wolność kobiecie.

Jeden z twórców rewolucji rosyjskiej



Aleksander Kiereński minister spraw wewnętrznych, następnie zaś minister wojny i premier rządu rewolucyjnego.

Od krótkich sukien do bezrobocia
Żalosa statystyka fabryki materiałów jedwabnych

Sześć „Angielskiego towarzystwa akcyjnego wyrobu sztucznych jedwabów” sir Samuel Courtauld wygłosił na walnym zgromadzeniu akcjonariuszów żalosa mowę na temat krótkich sukien.

„Niemożliwa moda”, z którą walczy duchowieństwo i lekarze, odbiła się fatalnie na interesach fabryk sztucznego jedwabiu.

Towarzystwo, na którego czele stoi sir Courtauld, zmniejszyło swą produkcję o 25 proc., czyli akurat o tyle, o ile krótsza stała się sukienka kobieca.

Z tego też powodu musiło usunąć z fabryki 25 proc. robotników, którzy pomnażają szeregi bezrobotnych.

„Courtauld Ltd, Compagny” wypłaciła w tym roku znacznie mniejszą dywidendę i postanowiła wyznaczyć poważną sumę na „walkę z krótkimi sukienkami”.

Oryginalne stroje kąpielowe



człowiek z ręką na Riwierze amerykańskiej

SAMOBÓJSTWO UCZNIA

16-letni chłopiec
wysłał z floweru w usta
pozbawił się życia
w domu rodzicielskim

WARSZAWA, 22.3. Wczoraj około godziny 3-ej po południu syn znanego obywatela miasta i właściciela kilku domów p. Wacława Deubela (Dobra 5), 16-letni Henryk, uczeń 5-ej klasy gimnazjum im. Mikołaja Reja,

pozbawił się życia, strzelając sobie w usta z karabinku-floweru.

Od wczesnego ranka wczoraj s. p. Henryk Deubel był niezwykle roztargniony. W szkole nie mógł doczekać się końca lekcji, a przyszedłszy do domu, zamknął się

w swoim pokoju.

i nie wyszedł, jak zwykle, przywitać się z rodziną.

Gdy nadeszła pora obiadu, a uczeń nie nadchodził, wysłano do pokoju Henryka służącą, aby wezwała go na obiad.

Na kilkakrotne pukania służącej do drzwi nikt nie odpowiadał. Po kilku minutach oczekiwania służąca uchyliła drzwi i krzyknęła z przerażenia.

Na łóżku w kałuży krwi

leżał młody chłopiec. Obok niego leżał flower.

Wezwany natychmiast lekarz Pogotowia stwierdził zgon.

Co skłoniło chłopca do popełnienia zamachu na swe życie — pozostało tajemnicą. Chłopiec nie zostawił listu ani notatki. Domyślać się tylko można, iż jednym z motywów rozpaczliwego kroku — były

złe postępy w nauce.

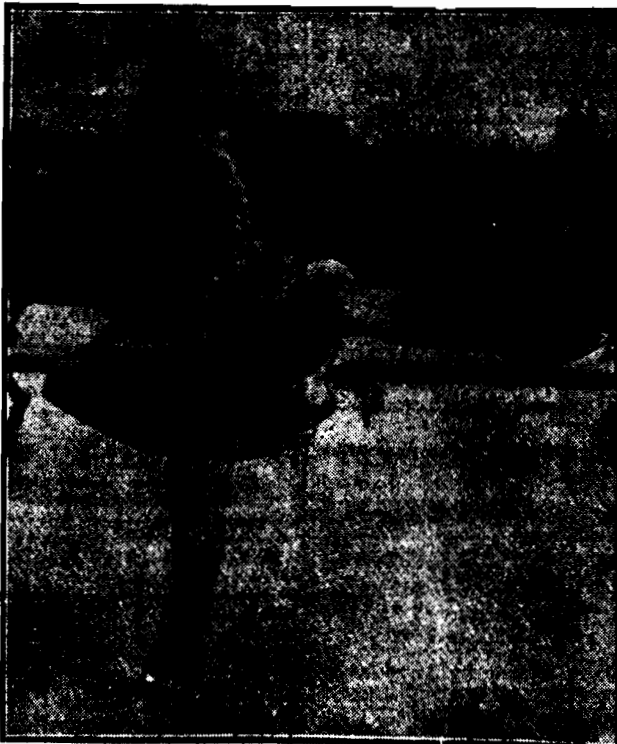
Deubel uczył się wprawdzie nęgle, ale nauka przychodziła mu z trudnością.

ARESZTOWANIE OFICERA W ŁODZI
pod zarzutem defraudacji 9 tysięcy zł.

Z Łodzi telefonują: Żandarmeria wojskowa aresztowała wczoraj por. Stanisława Polchnowskiego z szelostwa, intendenty D.O.K. Łódź.

Por. Polchnowski miał się dopuścić defraudacji i nadziwić na sumę 9.000 złotych. Aresztowanego osadzono w więzieniu wojskowym.

Królowa lodu



Nowa mistrzyni jazdy figurowej na lodzie, wiedeńska - Melitta Brunner

Człowiek - pocisk
Sensacyjne produkcje cyrkowe
młodego Peruwianczyka

Na arenie w cyrku Hagelbecka w Berlinie wystąpił 28-letni artysta.

Skłonił się publiczności i rzekł po hiszpańsku:

— Nazywam się Ugo Zacchini, pochodzę z Peru i pokażę szanownej publiczności sensacyjne widowisko.

Każę się nabici w armatę i wystrzelić.

Po tych słowach wciągnięto na scenę kolubrynę, grubszą od „grubej Berty”.

Ugo Zacchini narzucił na siebie płócienną kurtkę A. Zacchini

do otworu lufy 7-metrowej długości. Obok armaty stał jej konstruktor i kanonier w jednej osobie, Albrecht Zacchini, rodzony brat żywego pocisku.

Rozległ się strzał. Ugo wyleciał z lufy, wywiał w powietrzu kilkanaście kosiolków i stanął na ziemi, okopcony dymem, ale zdrow i cały.

Niezwykłe to widowisko powtarza Ugo Zacchini od 3 lat.

Zadziwił niem Amerykę, Azję i znaczną część Europy, obecnie zamierza odbyć podróż do Rosji i Japonii.

U nas - baraki, gdzieindziej - pałace
w wakę z pędem mieszkaniowym



W Holandii wznieszone są specjalne wielkie domy mieszkalne, odznaczające się celowością i umiarkowaniem wystrój wnętrza oraz wielką pojemnością.

Przygody 16-letniej Reginki
Uciekła od ojczyma, bo...
ale będzie musiała wrócić, jako oskarżona o kradzież

WARSZAWA, 22.3. Szesnastoletnia Reginka Zdzarska, zamieszkała w Kutnie, uciekła w ubiegłą niedzielę od swego ojczyma, Michała Pawlaka. Na drogę wzięła puder, puszek i 3.000 złotych.

Zmartwiony tym postępowaniem p. Pawlak, zaalarmował policję warszawską. Natychmiast Urząd śledczy delegował wywiadowcę do wujki zbiegłej dziewczynki, p. Franciszka Dubielaka (Wspólna 77), który nie na żarty przejął się losem siostrzenicy i na własną rękę

wszczął poszukiwania. Idąc ulicą św. Barbary, wczoraj w południe zupełnie przypadkowo spotkał się z Reginką. Rzuciła mu się na szyję.

— Wujku! — krzyknęła — ja uciekłam, bo już dłużej u ojczyma wytrzymać nie mogłam!

I opowiedziała szczegóły, trudne do wiary. Jednak prawo test prawem. Ponieważ na uciekinierce ciąży oskarżenie o kradzież, będzie odesłana pod konwojem do Kutna.

Z trzech tysięcy miała w chwili aresztowania 2.863 złote.

Najmłodszy potomek dynastji
DIMPLÓW

Cieję za 12.000 dolarów

„Matka i dziecko cieszą się dobrem zdrowiem”. Takie telegramy wysyła często właściciel fermy w Lonwatter w pobliżu Nowego Jorku do Bostonu.

Matka, o której donosi telegram jest krowa „Dolly Dimple”, uznana za istne źródło niewyczerpane mleka, bowiem w ciągu roku dała 12.850 litrów.

Dzieckiem zaś jej jest młodziak, kupiony przez właściciela rasowej obory pod Bostonem za sumę 12 tysięcy dolarów. Sławna jest w świecie krowim dynastja Dimplów.

Prababka „Dolly” była już w 18-letnim wieku, babka wzbudziła podziw swą młodością, a wnuczkę ogłoszono za „pierwszą krowę świata”.

DOWÓDCA ANGIELSKIEJ
ŁODZI PODWODNEJ
szpiegiem niemieckim

LONDYN 22.3. Aresztowano tu dowódcę jednej z łodzi podwodnych floty angielskiej Colina Mayehsa pod zarzutem kradzieży i sprzedaży Niemcom tajnych planów budowy jednostek wojskowych floty angielskiej, planów uzbrojenia i urządzeń łodzi podwodnych.

W 108 roku życia przy ciężkiej pracy
w pełni zdrowia i siły



Amerikanin Robert Ready, który, iż ukończył 108 lat, nadal jest ciekawym i zdrowym, nie przestaje pracować i działać.

Siewna pomoc rolna

W dn. 18 i 21 bm. w Wydziale Powiatowym odbyły się posiedzenia Komisji Rolnej w sprawie przyznania rolnikom pożyczek wekslowych na dokonanie wiosennych zasiewów.

Przy podziale pożyczek w pierwszej mierze uwzględniono potrzeby rolników dotkniętych kłopotami niurodzaju i powodzi.

Obecnie biuro Wydziału Powiatowego spiesznie sporządza wykazy przyznanych poszczególnym rolnikom pożyczek i wykazy te

będą doręczone Powiatowej Kasie Oszczędności, która już w bieżącym tygodniu rozpocznie udzielać pożyczek.

Dowiadujemy się, że Komisja Rolna przyjmuje jeszcze indywidualne podania rolników o pomoc siewną i w miarę możliwości udzieli im pożyczek.

W interesie spóźnionych leży, aby niezwłocznie złożyć podania o kredyt, który jest już na wyczerpaniu.

Warszawiaczy i bałachowcy.

W dniu 21 września 1926 roku mieszkanka Białowieży, Maria Kozłowska, wyprawiła fetę. W liczbie zaproszonych znajdowali się przybyli na robotę do Białowieży stali mieszkańcy Warszawy Stanisław Tkaczyk z 20-letnim synem Janem Wacławem i kilku bałachowców Szarow, Gorochow, Gawryłow i inni. Atmosfera była przeładowana elektrycznością. Zarówno młody Tkaczyk, jak i Szarow rywalizowali o względy córki Kozłowskiej.

Szarow zaczął zachowywać się prowokacyjnie i w sposób blu-

zniczy poruszył tematy religijne. Młody Tkaczyk wyszedł z mieszkanka. Ojciec jego zareagował na postępowanie bałachowców, żądając usunięcia ich z zabawy. Wszczęła się bójka, na wieść o której Jan Wacław Tkaczyk podążył na pomoc ojcu. Będąc ugodzony przez napastników nożem w czoło, bok i rękę, sam również porwał za noż, którym zadał cios śmiertelny Szarowowi i ciężko zranił Gorochowa. Skutkiem zajścia Tkaczykowie stanęli w dn. 21 b.m. przed Sądem Okręgowym w Białymstoku, oskarżeni z art. 467 i 468 K.K. Oskarżonych bronili z urzędu adw. Dobrzyński i Zdrojewski.

Bałachowcy, częstokroć zwyciężczy w bójkach miejscowych, na sali sądowej odnieśli porażkę. Sąd skazał Jana Wacława Tkaczyka z art. 470 K.K. na rok więzienia zaliczeniem 6 mies. aresztu prewencyjnego, a Stanisława Tkaczyka uniewinnił.

Charakterystycznym był zakus porzucenia Gołochowa złożenia na karb obrażeń zadanych przez Tkaczyka częściowej głuchoty i utraty mowy, spowodowanej poprzednim złem leczeniem w Białowiejskiej Kasie Chorych, zostało stwierdzone ekspertyzą dr. Andriewskiego.

Wypadek w piekarni.

Wczoraj w piekarni mechanicznej Braci Klebanow jeden z wspólników tego zakładu uległ podczas pracy przy maszynce zmiażdżeniu ręki.

Został on przewieziony do szpitala Żydowskiego, gdzie dr. Rozental udzielił mu pierwszej pomocy.

Akoya kasuje budki inwalidzkie

Miejscowy Związek Inwalidów otrzymał zawiadomienie od władz akcyzowych, aby do 10 kwietnia r. zdjęte zostały wszystkie budki, w których sprzedawane są wyroby tytoniowe.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogiemu synowi

Ksaweremu Lipińskiemu

uczniowi Państwowej Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej a w szczególności Księdzu Prefektowi Antoniemu Zalewskiemu, Pp. Profesorom, kolegom, koleżankom, oraz wszystkim, którzy okazali tyle serca w naszym nieszczęściu, składają serdeczne „Bóg zapłać”
RODZICE.

Walny zjazd Delegatów Związku Kółek Rolniczych wojew. Białostockiego.

W dniu 27 marca b. r. w sali szkoły powszechnej Nr. 1 przy ul. Pałacowej, odbędzie się walny zjazd Delegatów Kółek Rolniczych wojew. Białostockiego. W programie zjazdu — sprawozdanie z pracy za czas od 1925 do 1927 r. — preliminarz budżetowy, wybory do Zarządu W. Z. K. R. i Komisji Rewizyjnej.

Referat hodowlany wygłosi inspekt. hod. W. Z. K. R. inż. P. Wróblewski, zaś referat z ekono-

miki rolnej — Kierownik Dz. E.R. Roln. Cz. R-R. p. Gayny.

Ostateczne zatwierdzenie rejestrów obywateli.

W dniu dzisiejszym Magistrat otrzyma ostatecznie ze Starostwa

Baran
poszkodowany.

Majster szewski Józef Baran zameldował o przywłaszczeniu przez czeladnika Zygmunta Krasowskiego towaru na 41 par pantofli męskich, które zostały mu dane do roboty. Krasowski zbiegł.

Kradzież przez okno

W dniu 22-go bm. w nocy nieznani sprawcy weszli przez okno do mieszkania Marijany Margolis przy ul. Fabrycznej 13 i skradli mu biżuterię i garderobę ogólnej wartości 4500 zł.

Krwawe zajście na posterunku w Ropi.

W dniu 21 b.m. o godz. 5 rano w Rost pow. wołkowskiego aresztowany został znany koniokrad Jaskiewicz w chwili przygotowania go na posterunek policji, korzystając z nieuwagi posterun-

kowych Studziennego i Stępnia schwył leżącą na stole, szablę policyjną i poranił nią ciężko obu policjantów, poczem zabierając ze sobą szablę zbiegł. Stan rannych ciężki.

Nieszczęśliwy wypadek przy budowie.

W dniu 17 b. m. w Wołkowysku przy budowie domu Ignacego Sokolowskiego na placu kościelnym, zawałła się ściana, przyniósłając 2 robotników: Piotra Ko-

walskiego i Władysława Dudaję, którzy ponieśli ciężkie uszkodzenia ciała. Stan Władysława Dudaję, bez nadziei.

Napad rabunkowy.

Kazimierz Wojcik, zam. przy ul. Angielskiej 2, zameldował policji, że w dniu 20 b.m., przechodząc ul. Polną około godz. 22 został napadnięty przez nieznaną mu osobników, którzy pobili go i wytlągnęli mu z kieszeni portfel skórzany, zawierający różne dokumenty i 15 zł. gotówki, poczem

zbiegli. W dniu 21 b.m. w związku z powyższym zatrzymano 2 osoby, podejrz. o dokonanie napadu.

„Życie robotnicze” w Grodnie

Od dnia 1-go kwietnia oddział Chadejki w Grodnie rozpoczyna wydawanie tygodnika „Życie robotnicze”.

Redaktorem będzie p. Karol Gutman, wydawcą p. Aleksander Majewski.

Szukał pracy trafił na opryszka.

W dniu 22 b. m. wpłynął do policji protokół zameldowania od mieszkańca wsi Filipy gm. Topczewo pow. białskiego Edmunda Falkowskiego o tem, że dnia 20 bm. zapoznał się na st. Białystok z nieznanym osobnikiem, który pod pozorem wyszukania mu pracy zaprowadził go na ul. Wasilowską, gdzie obok cementarza prawosławnego wyludził w sposób oszukawczy stare buty i jesionkę, poczem zbiegł w stronę Wasilówka.

Dr. Aleksander Gurwicz

Specjalność: choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie: przedświetlanie promieniami Rentgena i lampą kwarcową. Przyjmuje od godziny 10 do 1 i 4 do 6 w. Białystok, ul. Lipowa, 17 tel. 5-26.

Dr. J. Walowski

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. Leczenie: przedświetlanie promieniami Rentgena i lampą kwarcową. Przyjmuje od godziny 10 do 1 i 4 do 6 w. ul. Sienkiewicza 14, m. 3 (II piętro). Telefon 5-26.

Zatwierdzenie budżetów samorządowych

Urząd Wojewódzki wspólnie z prezesem Izby Skarbowej przy udziale wszystkich władz zainteresowanych już od kilku dni pracuje nad zatwierdzeniem budżetów samorządów.

Prace są na ukończeniu.

200 robotników znajdzie pracę

Z dniem 1 czerwca b. r. na stacji Malkinia uruchomiona zostaną warsztaty reparacyjne, które zatrudnią około 200 robotników.

Białorusko-Włoszkańska Robot. Gromada i Niezależna partja Chłopska wyjść z pod prawa

W związku z uznaniem przez Władze Centralne Białorusko-Włoszkańskiej Robotniczej Gromady i Niezależnej Partji Chłopskiej za organizację nielegalną, organizacje te z dniem 21. III br. zostały zlikwidowane na terenie powiatu

białostockiego.

Włoszkanie dowiedziawszy się o likwidacji masowo rozpoczęli zgłaszać się do organów policyjnych, zwracając legitymacje członkowskie oraz posiadane akta i dokumenty.

XV-lecia istnienia Prasy Polskiej w Białymstoku

„Dziennik Białostocki”

wydaje specjalny numer jubileuszowy, bogato ilustrowany w dużym nakładzie.

Administracja „Dziennika” zwróci się do wszystkich firm przemysłowych i handlowych o zamieszczenie ogłoszeń. Upoważnieni do zbierania ogłoszeń będą posiadali legitymacje wystawione przez redakcję „Dziennika Białostockiego”.

Apollo

Dziś Premiera
Ceny od 1.10
Początek:
7, 8, 9, 10, 20.

Czy kobiecie wolno niedopuszczać do urodzenia nieporodzonego lub nieślubnego dziecka?

Conrad Veldt
jako nieubłagany prokurator
Harry Liedtke
jako lekarz

Werner Kraus
jako degenerat i dżeta
Maly Delszaff
jako poniżona, przedmiot sensacji
w 10 akt. dramacie współczesnym

Krzyżowa
Drogakobiety
(Ofiara przemocy)

Modern

Dziś Premiera
Ceny od 1.10 gr.
początek
6, 15, 20, 10, 30

Super szlagier wytwórni „UFY”
Po raz pierwszy w Białymstoku
NOWOCZESNA
DUBARRY

(NIE WSZYSTKO KUPISZ
ZA PIENIĄDZE...)

Dramat erotyczny w 12 akt. Ilustrujący płomienną miłość króla do biednej modelki.

W rolach
głównych:
MARJA CORDA
ALFRED ABEL

Paryż—Astorja—Salony—Kabar—Dancingi. Najnowsze toalety i tańce—Rewolucja w Astorji.

ALBUM Nowoczesne Fryzury

przeszło 100 barwnych fryzur pańskich i innych. Niezbędne dla każdej Pani. Tylko zł. 3, z przesyłką zł. 3.50, przez zaliczkę zł. 4. Do nabycia we wszystkich księgarniach lub wprost od nakładców

Biura Ogłoszeń „PAR”
Poznań, Al. Marcinkowskiego 11.

Obwieszczenie
Podaje do ogólnej wiadomości, że p. Bolesław Łabędzki, z dniem 1-go stycznia 1927 r. nie jest przemennie upoważniony do odbierania zamówień i zaliczek na towary mojej firmy. Wydane p. Bolesławowi Łabędzkiemu zaświadczenie z dnia 8 listopada 1926 r. unieważnia się.

Aleksander Keltzer
Wilno, Portowa 28.

COMROZENIE
Masz (z kugutkiem). „Mrozel” toczy, goli, zanosi, zapobiega odmrażaniu się kończy. 1293
Sprzedają apteki i sklepy apteczne.

HEMOROIDY!

Czopki hemoroidalne Góreckiego (z kugutkiem) usuwają ból, pieczenie, krwawienie, swędzenie, zmniejszają guzy (żyłaki). 1297
Sprzedają apteki i sklepy apteczne.

ZWAPNIENIE ŻYŁ
stan zdenerowania, zawroty głowy. Prosimy zażądać bezpłatnej broszurki o leczeniu domowym nieszkodliwym San. Rat. Dr. Weise u Dr. Gebharda & Co. Gdańsk. 358

Dr. M. Kacnelson
choroby weneryczne-skinne
Przyjmuje od godziny 9-ej do 1-ej
i od 4-ej do 7-ej
Białystok, Kilińskiego Nr. 8, tel. 9 61

Dr. A. Szapiro
Choroby oczu.
Białystok, Lipowa Nr. 44.
powrócił i wznowił przyjęcia
w godz. od 11-2 pp. 4-7 w.

Ogłaszajcie się w „Dzienniku”!

Dr. Neumark
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.
Przyjmuje od g. 10-12 i od 3-8 pp.
Białystok, ulica Kilińskiego Nr. 11
Tel. 6-06. (ul. Niemiecka)

NAJUPORÓDZIEJ
BOL GŁOWY
KOGUTKIEM

OGŁOSZENIE.
Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza na dzień 8-go kwietnia 1927 roku przetarg ofertowy na zakup:

kantówek sosnowej 500 mtr. sześciennych
budulca sosnowego 1100 „ „
połowiny sosnowej 250 „ „
Szczegóły w Wydziale Zasobów Dyrekcji K. P. w Wilnie, ul. Słowackiego 2.

DYREKCJA K. P. w Wilnie.

OGŁOSZENIA DROBNE
Zgubiono w ręce dywój osobisty, wyd. przez Starostwo Szczuczynskie w m. Gracze, w imię Józefa Jegelskiego zam. we wsi Osowiec p. Szczuczynskiego gm. Rudawy 432

Zgubiono książkę z wojkową wyd. przez P.K.U. w Białymstoku, na imię Jana Wejda r. 1895, zam. we wsi Milewskie pow. Białostockiego gm. Kalinowskiego 433

Zgubiono legitymację Dzienis Konstany wydaną przez Zarząd Kasy Chorych w Białymstoku za Nr. 4978 407

„KOWALSKINA” USUWA NAJŚLIŚNIEJSZE BOLE GŁOWY

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczaniem do domu—Zł. 5,— zamiejscowa wraz z przesyłką—Zł. 5 gr. 50,— zagraniczna Zł. 9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redak. w tekście na 4 stronie — 50 groszy, zwyczajna połowa szpalty redak. — 20 groszy, drobne za wyraz 15 groszy. Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 procent drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty Instytutu prywatnych społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastostopowy.

Redaktor i wydawca: Antoni Lubkiewicz.

Pracownia MISTONDNKA, Białystok, Lipowa 25.—Tel. 3-98.